

Ferie na nartach z OLX

Ferie zimowe, które rozpoczęły się w połowie stycznia potrwają do końca lutego. Wielu uczniów korzystających z przerwy od szkoły w tym czasie wyjedzie z domu na zorganizowany lub samodzielny wyjazd. Sprawdziliśmy popularne kierunki i ceny noclegów.

Oczywistym wyborem są góry i białe szaleństwo. Za nocleg w schronisku, pensjonacie lub na prywatnej kwaterze bez wyżywienia w większości popularnych kurortów narciarskich zapłacimy przeciętnie 80 zł. Trafiają się też tańsze okazje.

Najwięcej ogłoszeń w przedziale cenowym od 45 do 55 zł znaleźć można w Zakopanem, Szklarskiej Porębie, Muszynie i Stroniu Śląskim. Średnio za nocleg w hotelu najwięcej zapłacimy w Zakopanem i Karpaczu (odpowiedni 172 i 175 zł). Nocleg w hotelu w Szklarskiej Porębie, czy Muszynie to wydatek rzędu średnio 130 zł. Najtaniej jest w Stroniu Śląskim, gdzie średnia cena za pobyt w okresie zimowym wynosi 107 zł.

	Miejscowość	Średnia cena za nocleg dla osoby
1.	Stronie Śląskie	107 zł
2.	Szklarska Poręba	123 zł
3.	Muszyna	129 zł
4.	Zakopane	172 zł
5.	Karpacz	175 zł

* Dane pochodzą z serwisu OLX za okres od listopada 2017 do 15 stycznia 2018 z wykluczeniem ofert świątecznych i sylwestrowych.

Jeśli wybór padnie na góry, pozostaje kwestia sprzętu do zimowego szaleństwa. Zakup nowego, kompletnego wyposażenia narciarza lub snowboardzisty może wynieść nawet kilka tysięcy złotych. Oczywiście im mniejsze doświadczenie i wymagania kupującego, tym mniejszy potencjalny nakład finansowy. Jeśli więc nie uprawiamy zimowych dyscyplin zawodowo lub nie spędzamy na stoku więcej niż 2 tygodnie rocznie, nic nie stoi na przeszkodzie, by sprawdzić oferty sprzętu używanego, który może okazać się nawet o 60 proc. tańszy od nowego. W serwisie OLX można wybierać spośród blisko 90 tys. ogłoszeń dotyczących zarówno sprzętu sportowego jak i specjalistycznej odzieży.



- Sprzęt i odzież sportowa to asortyment, przy zakupie którego szczególne zastosowanie ma reguła odbioru osobistego - przypomina Aleksandra Głowacka z Działu Obsługi Klienta OLX. - Na miejscu możemy sprawdzić stan i rozmiar kupowanego przedmiotu, a także zasięgnąć szczegółowych informacji na temat użytkowania u poprzedniego właściciela.

Na początek: narty. Przy ich wyborze upewnijmy się, że końcówki nie odstają od siebie, że sprzęt nie ma mechanicznych uszkodzeń i spękań. Widoczne zużycie wierzchniej warstwy i szaty graficznej jest mało istotne. Najważniejsze to stan ślizgów i krawędzi, a także wiązań. Wybierając używany sprzęt warto zdecydować się na taki od osoby prywatnej. Te wyprzedawane z ośrodków narciarskich są bowiem eksploatowane przez wielu użytkowników, co najczęściej oznacza, że są w stanie nie nadającym się do jazdy. No dobrze, ale ile to kosztuje? "Zjazdówki" popularnych firm w dobrym stanie, po serwisie można mieć już za około 200-300 zł.

Obowiązkowym wyposażeniem narciarza są też kask i buty. Mają one przede wszystkim spełniać funkcje ochronne, dlatego wybierając je warto dokładnie przyjrzeć się, czy nie mają spękań i obić. Kupując buty sprawdźmy dodatkowo klamry zapinające. Nowe buty dla dorosłego amatora zimowych sportów to wydatek co najmniej 350 zł. W serwisie OLX średnia cena za narciarskie buty w dobrym stanie to połowa tej kwoty. Na nowy kask trzeba wydać ok. 200 zł. Dobry używany sprzęt możemy mieć już za połowę tej kwoty.

Do kompletu brakuje nam już tylko odzieży! Tu wystarczy dobrać odpowiedni rozmiar i ocenić stan zużycia. Dobre spodnie można mieć za ok. 50 zł. Poszukując okazji można też natrafić na całe zestawy używanego sprzętu, szczególnie dla dzieci. Komplet buty, narty, kask i gogle można mieć już za 400 zł.

